

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 147

CZWARTEK
9 grudnia 1948 roku

Wsch. sł. 7.33, zach. 15.24

Panika w Chinach kuomintangowskich

Demoralizacja w oddziałach Czang-Kai-Szeka

Wygłodzeni żołnierze napadają na sklepy żywnościowe

Główne walki w Chinach toczą się obecnie na zachód od linii kolejowej Suczou — Pukow. Lotne oddziały ludowe uniemożliwiły połączenie się armii nacjonalistycznych, pomimo rozpaczliwych wysiłków z ich strony. Z pięciu armii, stanowiących trzon sił Czang-Kai-Szeka, trzy są odcięte na południowy zachód od Suczou, jedna jest otoczona w rejonie Suhsien, a tylko jedna, operująca na linii Huai, zachowała jeszcze pewną swobodę ruchów.

Korespondenci zwracają uwagę na niemal całkowite już wykorzystanie rezerw wojskowych przez dowództwo nacjonalistyczne. Jak się przypuszcza, posiłki które doszły na front centralny z rejonu Hankow były ostatnimi, stojącymi jeszcze do dyspozycji Czang-Kai-Szeka.

Z pozostałych wojsk nacjonalistycznych część jest zupełnie odcięta na froncie północnym, rozbita tam na poszczególne grupy, broniące się w rejonie **Kałganu, Pekinu i Tientsinu.**

Armia ludowa dokonała wyłomu w północnej linii obronnej Kuomintangu zajmując dwie ważne pod względem strategicznym miejscowości Miynu i Hwaiyew, położone w odległości 40 i 30 mil na północny wschód od Pekinu. Jak wynika z ostatnich informacji, wojska ludowe oddalone są o 25 mil od Pekinu.

Chińskie wojska ludowe otoczyły Kiangyen, ważną pozycję kluczową na północny wschód od Nankinu. Walki rozgorzały wokół Yungcheng na północny zachód od Pengpu.

Z kuomintangowskich kół wojskowych donoszą, że wzdłuż linii kolejowej, łączącej Pengpu z Pukow działają oddziały partyzanckie, nękające chińskie wojska nacjonalistyczne.

Uciekinierzy, którzy przybyli z Tientsinu do Hongkongu stwierdzają, że w Tientsinie panuje nieopisana panika. Wojska nacjonalistyczne są kompletnie zdemoralizowane. Widać w mieście i na drogach całe grupy żołnierzy kuomintangowskich, opuszczonych przez generałów i oficerów, którzy ratowali się ucieczką. Wygłodzeni żołnierze napadają na sklepy i składy z żywnością, zaś policja nie interweniuje, gdyż jest bezsilna.

Podczas gdy na północ od Szanghaju rozgrywa się decydująca bitwa, w mieście panuje panika, którą trudno opisać. Nikt nie wierzy w zwycięstwo wojsk kuomintangowskich i wkroczenie armii ludowej uważane jest za kwestię najbliższego czasu.

**

Żona Czang-Kai-Szeka nie uzyskała jeszcze audiencji u prezydenta Trumana. W ciągu 5 dni pobytu w stolicy USA przeprowadziła ona tylko dwie rozmowy z Marshallem.

Rudzkie Zjedn. Przemysłu Węglowego

wykonało roczny plan wydobycia

Dalsze meldunki o czynie przedkongresowym

Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonało w dniu 7 grudnia br. przedterminowo państwowy plan produkcji, jako drugie zjednoczenie w górnictwie polskim. Osiągnięcie to jest wynikiem znacznego zwiększenia produkcji w ostatnich tygodniach, wyrażające się wykonaniem planu miesięcznego za listopad br. w 114,6%.

Meldując Centralnemu Zarz. Przemysłu Węglowego o wykonaniu planu na 4 dni przed upływem terminu zobowiązania przyjętego dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, załoga Zjednoczenia zadeklarowała wydobycie do końca bieżącego roku około 560.000 ton węgla ponad plan.

**

Chłopi z pow. Strzelce w woj. śląsko - dąbrowskim wystąpili z piękną inicjatywą uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego przez masowy udział rolników w akcji odgruzowania swego miasta powiatowego, zniszczonego w czasie działań wojennych.

Mieszkańcy wsi dwóch pobliskich powiatów: Lubliniec i Pszczyna — wyłonili spośród siebie dwie brygady ochotnicze, które postanowiły dla uczczenia Kongresu jeden dzień bezpłatnie pracować w okolicznych kopalniach.

Załoga Fabryki Maszyn Rolniczych „UNIA" wykonała swe przedkongresowe zobowiązanie na 8 dni przed uchwalonym terminem. Dla uczczenia Kongresu wyprodukowano dodatkowo 1000 sztuk obsypników, 50 pługów ciągnikowych i 100 kultywatorów, ogólnej wartości ponad 7 mil. złotych.

Gra była wyreżyserowana

Niedzielne „wybory" w Berlinie

— sprzeczne z prawem, a ich wyniki są nieważne

Radziecki komendant Berlina płk. Jelizarow złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„W dniu 5 grudnia odbyły się w zachodnich sektorach Berlina wybory, które miały na celu przeprowadzenie podziału miasta, powołanie odrębnych władz miejskich oraz poparcie antydemokratycznych i reakcyjnych elementów. Wybory te nie były ani demokratyczne, ani wolne.

Przygotowanie i przeprowadzenie wyborów odbyło się w specyficznych warunkach. Bezprawnie zakazano działalności szeregu organizacji demokratycznych, w stosunku zaś do tych organizacji, które wzywały do wstrzymania się od udziału w wyborach zastosowano prześladowania i terror policyjny.

W tych warunkach, rzecz oczywista, społeczeństwo niemieckie nie miało możności swobodnego wypowiedzenia swojej woli.

Opublikowane przez prasę zachodniego Berlina wyniki wyborów są fałszywe. Wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy znacznie podwyższono dane co do udziału ludności w wyborach, z drugiej zaś strony celowo obniżona została ilość oddanych nieważnych głosów.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, radziecka komendantura miasta stoi na stanowisku, że separatystyczne wybory z dnia 5 grudnia są sprzeczne z prawem, a ich wyniki nieważne".

**

Sekretariat centralny socjalistycznej partii jedności (SED) ogłosił deklarację, w której stwierdza, że oszukańcze wybory w zachodnich sektorach Berlina nie mają nic wspólnego z istotnie wolnymi i demokratycznymi wyborami.

Neumann, Reuter, Kaiser, Schweinicke oraz ich zwolennicy — głosi deklaracja — wytworzyli w Berlinie sytuację, prowadzącą do odrodzenia faszyzmu, który powstaje we wszystkich krajach, znajdujących się pod wpływem amerykańskiego imperializmu.

Deklaracja socjalistycznej partii jedności stwierdza w końcu, że partia ta zwiększy obecnie jeszcze bardziej swoją aktywność i poprze wszystkimi siłami prace nowego magistratu Berlina, który, pod przewodnictwem nadburmistrza Eberta, kroczyć będzie na drodze do pełnej demokratyzacji Berlina i do osiągnięcia dobrobytu jego mieszkańców.

Walczył razem z nami

Czterdzieści lat upływa w roku bieżącym od chwili, kiedy rozstał się z tym światem człowiek na ogół nieznany, a tak zasłużony w początkowym rozwoju chłopskiej myśli politycznej Królestwa Polskiego.

Człowiekiem tym był Jan Adamowicz - Piliński, jeden z głównych założycieli „Siewby", tygodnika ludowego, wydawanego w latach 1906-8 w Tłuszczu, pow. radzymińskiego oraz pierwszy z tych, którzy realizowali w kółkach rolniczych im. Staszica historyczne hasło Maksymiliana Malinowskiego: „Sami sobie".

Cóż powiedzieć możemy o życiu prywatnym tego poety - mistyka przejętego do głębi ideą Szczepanowszczyzny, polegającą na godzeniu haseł pozytywistycznych z kultem romantycznego mesjanizmu narodowego? Skąpe wiadomości z tego zakresu dochowały się do naszych czasów. Ale bo też niewiele powiedzieć mogły o jego przeszłości nawet najbliższe mu osoby, wyrażające się z najwyższym uznaniem o charakterze, poświęceniu i niezmordowanej pracy nieodżałowanej pamięci „Pisarza Siewby", którego śmierć nagła na placówce obowiązków społecznych była dla wiejskich działaczy postępowych Kongresówki bardzo dotkliwym ciosem.

I nic w tym dziwnego. Należał bowiem Adamowicz do tych nielicznych jednostek współczesnego mu pokolenia, dla których młodopolskie hasło „pójścia w lud", nie było czczym frazesem. On jeden z wybranych potrafił bez żalu rozstać się z mitami rodzinnymi dworskiej sielanki i — jak pisał o nim w pozgonnym wspomnieniu ksiądz Antoni Szech —

„DO LUDU POSZEDŁ, W CHACIE CHŁOPSKIEJ ZAMIESZKAŁ, DZIELIŁ Z NIM CZARNY CHLEB, ŻYŁ Z NIM, ZŻYŁ SIĘ Z NIM, CIERPIAŁ Z NIM RAZEM".

A droga życia, którą wybrał, była naprawdę ciężka, chwilami zdawać by się mogło — beznadziejna. Wieś, przeżarta analfabetyzmem, poczęła dopiero dawać pierwsze, wątłe iskierki przebudzenia społecznego, skrzesane odgłosem walk rewolucyjnych proletariatu z 1905 roku.

Dwór i plebania stanowiły główny ośrodek dyspozycyjny życia na prowincji. Nic też dziwnego, że na głowę tego człowieka, który w ludzie polskim widział przyszłość narodu i miał odwagę to głosić, sypały się gromy z prasy katolickiej, z ambon, z ust endeckich naganiaczy.

**

Bardzo słusznie uczynił Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, uchwalając na jednym z ostatnich posiedzeń uczcić pamięć Jana Adamowicza - Pilińskiego w ramach skromnych uroczystości lokalnych. Niech pójdą w świat, pod chłopską strzechę, ujęte w broszurę nieliczne, ale głębokie jego myśli, rozrzucone w prasie w latach 1906-8.

Niech popłynie za pośrednictwem radia i gazet chłopskich słowo o jego życiu, pracy i osiągnięciach; słowo, które na pewno dotrze jeszcze do świadomości wielu bliskich mu, a żyjących po dziś dzień weteranów ruchu ludowego Ziemi Mazowieckiej.

HENRYK SYSKA

Przewrót w Wenezueli pachnie naftą

Usunięty przemocą ze swego urzędu b. prezydent Wenezueli Galle gos przybył do Havanny. Oświadczył on tam, że za zamach stanu w Wenezueli odpowiedzialne są miejscowe grupy reakcyjne i amerykańskie towarzystwa naftowe.

Jacques Duclos piętnuje

reakcyjną politykę rządu francuskiego

Przewodniczący parlamentarnej frakcji komunistycznej **Jacques Duclos** wygłosił we Flers przemówienie, w którym omówił szereg aktualnych zagadnień.

Na temat militarnej polityki rządowej Duclos oświadczył: „Po wydatkowaniu olbrzymich sum na stłumienie strajku górników, rząd przygotowuje się do zwiększenia wydatków wojskowych. Jest to konsekwencja militarnej polityki, której zewnętrznym przejawem jest udział Francji w Unii Zachodniej. W przyszłości Francja ma się znaleźć w tak zw. „pakcie atlantyckim" razem z faszystowskimi zachodnimi Niemcami i frankistowską Hiszpanią. Ale naród francuski nigdy się nie zgodzi na machinacje obecnego rządu, który chce wtrącić kraj w wir awanturniczej polityki rodzimej i obcej reakcji. Francja pozostanie **wierna przymierzu ze Związkiem Radzieckim, stanowiącym podstawową gwarancję jej bezpieczeństwa".**

ZSRR ewakuuje wojska z północnej Korei

Opuszczające północną Koreę okupacyjne wojska radzieckie są **bardzo uroczyście żegnane przez ludność.** W stolicy północnej Korei zorganizowano wielkie zebranie, na którym przedstawiciele ludności koreańskiej podkreślili znaczenie **przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.** Wyjeżdżające oddziały otrzymują od ludności kwiaty i podarunki. Po żegnania zamieniły się w licznych wypadkach w manifestację serdecznej przyjaźni pomiędzy obu narodami.

Posiedzenie Prezydium NKW SL

7 grudnia 1948 r. odbyło się posiedzenie Prezydium NKW.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył wiceprezes NKW, Bolesław Podedworny, wzięli udział: prezes Rady Naczelnej, Władysław Kowalski, sekretarz generalny Antoni Korzycki, wiceprezes NKW Jan Grubecki, z-cy sekretarza generalnego: Aleksander Juszkiewicz i Tadeusz Rek oraz: Jan Dąb-Kocioł, Stefan Dybowski, Stefan Ignar i Aleksander Kaczocha.

Omówiono szereg spraw organizacyjnych centralnych i terenowych oraz przebieg współdziałania SL i PSL.

Wdowa podoficerska w wydaniu koreańskim

Pamiętamy z „Rewizora" Gogola ową wdowę podoficerską, która „sama siebie kazała wychłostać".

Jak widać, motywy Gogolewskie żyją i we współczesnej rzeczywistości politycznej. Oto tzw. „Zgromadzenie Narodowe" południowej, okupowanej przez Amerykanów części Korei, zwróciło się do władz amerykańskich z petycją, ażeby oddziały okupacyjne pozostały nadal w Korei południowej.

Jest w tym apelu coś niesamowitego. Nie możemy sobie wyobrazić ani w przestrzeni, ani w czasie jakiegokolwiek kraju, który chciałby chłostać samego siebie, czyli żądał utrzymania na swym terytorium wojsk obcych. Tego było za wiele nawet dla bezwolnych i posłusznych figur koreańskiego „Zgromadzenia Narodowego" tak, że dla uzyskania większości przy uchwaleniu petycji należało się uciec do szwindlu przy obliczaniu głosów.

Czytelnicy nasi pamiętają zapewne, że omawiając w swoim czasie decyzję rządu radzieckiego o wycofaniu swoich wojsk z Korei północnej, stwierdziliśmy niesłychanie trudną sytuację, w jakiej znaleźli się wobec tej decyzji okupanci Korei południowej — Amerykanie. Bo jakimi argumentami mogli uzasadnić dalszy swój pobyt w tym kraju wobec stanowiska zajętego przez stronę radziecką?

Okazało się jednak, że znaleźli wyjście. Inna' oczywiście sprawa, że atmosfery i klimatu utworu Gogola (sprzed stu przeszło laty) nie zawahali się przenieść z prowincjonalnego miasta rosyjskiego — do odległej Korei.

Byłoby to nawet zabawne, gdyby nie chodziło o żywy organizm narodu koreańskiego. Przed światem raz jeszcze błysnęły drapieżne kły imperializmu made in USA. Przekupne figury ze „Zgromadzenia Narodowego" Korei południowej rzuciły posłusznie swój kraj do nóg panów i mocodawców amerykańskich.

Dla uzasadnienia własnych zbrojeń i planów zaborczych propaganda kapitalistyczna lubi oskarżać Związek Radziecki o „imperialistyczne zamiary". Co warte są takie „oskarżenia" świat mógł przekonać się w Europie zaraz po ukończeniu wojny, kiedy to wojska radzieckie, wyzwowszy szereg krajów, umożliwiły im przejście do całkowicie niepodległej, niezależnej egzystencji, a wbrew ponurym wieszczbom tej propagandy o „siedemnastych" i którychś tam republikach radzieckich.

Podobne zasady stosuje w swej polityce Związek Radziecki i w Azji. Z chwilą gdy Zgromadzenie Narodowe Korei Północnej zwróciło się do rządu ZSRR z prośbą o wycofanie wojsk radzieckich to natychmiast spotkało się z przychylną odpowiedzią. Ewakuacja oddziałów radzieckich trwa.

Imperialiści amerykańscy, dla utrzymania za wszelką cenę swych pozycji, musieli natomiast uciec się do ośmieszającego ich samych wybiegu. J. W.

Zła organizacja pracy ONZ

przyczyną przedłużenia obecnej sesji

W dyskusji — jaka rozwinęła się na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ na temat dalszych losów obecnej sesji — zabrał głos wiceminister Wyszyński.

Delegat radziecki podkreślił, że sam fakt dyskusji nad odroczeniem obecnej sesji dowodzi o przeciągnięciu się jej prac i niedostatecznej organizacji. Na porządku dziennym znalazło się około 70 spraw, jednak że szereg z nich nie odpowiada warunkom Karty NZ i zasadom procedury, obowiązującym Generalne Zgromadzenie.

W konkluzji przemówienia delegat radziecki wskazał na bezcelowość odraczania sesji, stwierdzając, że Generalne Zgromadzenie i Komisje będą mogły w przewidzianym terminie rozpatrzyć do końca najważniejsze zagadnienia. Dlatego też ZSRR poparł wniosek delegacji polskiej przewidujący, że sprawy, których nie uda się rozpatrzyć do 11 grudnia br., winny się znaleźć na porządku dziennym czwartej sesji ONZ.

Nikt z przedstawicieli tzw. większości anglosaskiej nie próbował odpowiedzieć na argumenty Wyszyńskiego.

W końcowym głosowaniu Anglosasi zdołali przeforsować swoją tezę i posłuszne im delegacje głosowały za wznowieniem obrad trzeciej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w przyszłym roku w Nowym Jorku.

Minister kultury i sztuki Dybowski nakreślił dalsze drogi imponującego rozwoju kultury wiejskiej



MARSZ, MARSZ DYBOWSKI...

W obliczu zjednoczenia partii robotniczych

Na zjeździe przodowników pracy w rolnictwie w dniu 3 grudnia 1948 r. minister rolnictwa i reform rolnych Jan Dąb-Kocioł wygłosił przemówienie, w którym powiedział:

Stoimy w obliczu zjednoczenia robotniczych partii politycznych, które zlikwidują półwiekowy rozłam ruchu robotniczego.

Stoimy w obliczu wydarzenia o wielkiej wadze historycznej, gdyż konsolidacja życia politycznego na odcinku przodującej klasy narodu, klasy robotniczej, przyśpieszy bezwzględnie realizację idei socjalistycznej w Polsce.

W pełnej świadomości wagi tego wydarzenia postanowił świat pracy uczcić je darem największym, jaki świat pracy posiada, to jest swoją PRACĄ. Dlatego od chwili ogłoszenia daty Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych, jak Polska długa i szeroka, z kopalń i fabryk, z miast i wsi płyną meldunki o przedterminowym wykonaniu planu, o zwycięstwach we współzawodnictwie w przemyśle, o coraz nowych sukcesach, które entuzjastycznie są przyjmowane przez cały świat pracy.

Do entuzjazmu robotników dołączają się liczne wsie polskie. Chłop polski pragnie bowiem przez to wyrazić swoją radość, z powodu łączenia się dwóch partii robotniczych. Radość ta zrozumiała jest u chłopa, który w konsolidacji partii robotniczej, wokół walki o lepszą przyszłość mas pracujących miast, widzi również wypróbowanego sojusznika i obrońcę interesów mało- i średniorolnych chłopów.

W konsolidacji mas robotniczych widzi chłop szybkie wydźwignięcie się wsi polskiej z prymitywu, biedy i nędzy.

Chłopi rozumieją doskonale, że zjednoczenie partii robotniczych wzmocni i zacieśni bratni sojusz robotniczo - chłopski w walce o lepsze jutro mas pracujących miast i wsi.

Głębokie przeobrażenie społeczne

i techniczne rolnictwa polskiego

umożliwi realizacja planu inwestycyjnego na r. 1949

W drugim dniu obrad dorocznego zjazdu kierowników oddziałów BGK w Warszawie uchwalono wysłanie depesz do Prezydenta Bieruta, premiera Cyrankiewicza, przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ministra Minca oraz ministra skarbu Dąbrowskiego z wyrażami zapewnienia, że pracownicy BGK dołożą wszelkich starań, by zagwarantować jak najlepszą organizację przyszłego Banku Inwestycyjnego i tą drogą przyczynić się do przebudowy naszego ustroju społeczno - gospodarczego.

Jak wynika z omówienia, w ramach zjazdu, projektu państwowego planu inwestycyjnego na rok przyszły, tzw. środki limitowane w planie wyniosą 290 miliardów zł, czyli o około 31 proc. więcej niż w roku bieżącym, kiedy łącznie z planami dodatkowymi przeznaczono na inwestycje z tych środków 221 miliardów zł. Wzrost ten, jak również porównanie z szacunkowymi danymi o inwestycjach przedwojennych mówi o znacznie większej roli procesów inwestycyjnych w ustroju demokracji ludowej niż w ustroju kapitalistycznym. Bez wielkich inwestycji, jakie obecnie dokonujemy, Polska pozostałaby w zacofaniu, na szarym końcu państw Europy.

Planem nie zostały objęte tzw. nielimitowane środki własne spółdzielczości i samorządu, łącznie z którymi plan inwestycyjny zamyka się kwotą 309 miliardów zł. Będzie on jeszcze większy po włączeniu inwestycji z dostaw reparacyjnych, rewindykacyjnych, z demobilu itd.

W poszczególnych gałęziach przemysłu największy wzrost inwestycji nastąpi w hutnictwie, we włókiennictwie, w przemyśle chemicznym i energetycznym.

Inwestycje, związane z potrzebami rolnictwa stanowią około 13 proc. planu na rok przyszły, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z rokiem bieżącym. Nakłady te umożliwią zapoczątkowanie głębokiego przeobrażenia społecznego i technicznego rolnictwa polskiego. W planie położony będzie szczególny nacisk na finansowanie Państwowych Nieruchomości Ziemskich w tym celu, aby mogły one stać się wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi oraz na pomoc państwa dla powstających na zasadach dobrowolnych — spółdzielni produkcyjnych na wsi. Dalsza większa pozycja — to pomoc kredytowa dla osadników rolnych na Ziemiach Odzyskanych.

Inwestycje w zakresie komunikacji i łączności, które w 1946 r. zajmowały pierwsze miejsce w planie inwestycyjnym obecnie, jak i w r. ub. przesunęły się na drugie z kolei miejsce. Z innych dziedzin — przyszłoroczny plan inwestycyjny przyniesie poważne zwiększenie nakładów na budownictwo mieszkaniowe, na oświatę, kulturę, opiekę społeczną i zdrowie. W grupie wydatków na cele budowlane — ograniczeniu ulegnie odsetek wydatków na budownictwo administracyjne, które ma być ograniczone do rzeczywiście niezbędnych potrzeb.

—:□:—

Stany Zjednoczone znów zmieniają

swoje stanowisko w sprawie Palestyny

Na posiedzeniu komisji, powołanej przez Radę Bezpieczeństwa do rozpatrywania kandydatur nowych członków ONZ, delegat Stanów Zjednoczonych zajął stanowisko, które oznacza radykalną zmianę poglądów delegacji amerykańskiej odnośnie przyjęcia Izraela do ONZ.

Delegat kanadyjski wystąpił z propozycją, zmierzającą do pogrzebania podania Izraela o przyjęcie do ONZ w gąszczu formalności prawnych.

Delegat amerykański, który następnie otrzymał głos, wypowiedział się bez zastrzeżeń za wnioskiem kanadyjskim, chociaż kilka dni temu reprezentant Stanów Zjednoczonych przemawiał za szybkim przyjęciem Izraela do ONZ.

Delegat radziecki Carapkin wystąpił przeciwko wnioskowi kanadyjskiemu.

Po dyskusji przyjęto większością głosów wniosek kanadyjski, upoważniający przewodniczącego Komisji do skierowania pisma w sprawie Izraela do Rady Bezpieczeństwa. Pismo to ma stwierdzić, że Komisja nie mogła powziąć rezolucji, gdyż Generalne Zgromadzenie nie zajęło jeszcze stanowiska wobec całokształtu zagadnienia Palestyny.

Komitet obrony wolności związkowych i demokratycznych

W skład utworzonego z inicjatywy CGT francuskiego komitetu obrony wolności związkowych i demokratycznych weszło szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego, społecznego, artystycznego i związkowego. W komitecie znajdują się m. in.: posłowie Cachin i Cot, małżeństwo Joliot-Curie, b. minister Farge, minister Godard i inni.

—:□:—

Kronika polityczna

Min. spraw zagr. Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 7 bm. ambasadora USA w Warszawie Waldemar John Gallman.

ROMAN ROT

WICEWOJEWODA WARSZAWSKI

Zmarł dnia 4 grudnia r. b., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 44.

W zmarłym administracja państwowa województwa warszawskiego straciła wiernego i szczerego orędownika interesu publicznego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 grudnia o godz. 11.40 na Powązkach.

Cześć Jego pamięci.

WOJEWODA WARSZAWSKI

Pożar

w pałacu Chaillot

W tzw. skrzydle paryskim pałacu Chaillot, gdzie odbywają się obrady Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, wybuchł we wtorek pożar. W pokojach, gdzie wybuchł ogień, nie było nikogo, gdyż wszyscy delegaci byli wówczas na obiedzie. Zmobilizowano kilka oddziałów straży ogniowej, które ugasiły szybko pożar. Szkody są niewielkie.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● 6 bm. wszedł do portu Ustka tysięczny statek w roku bieżącym. Jubilatem jest statek bandery szwedzkiej M/S „Andrea".

● Na lotnisku „Hanyuan" pod Pekinem miał miejsce wybuch zbiornika benzyny. Wstrząs spowodowany eksplozją został zauważony w promieniu 130 km.

● W Bombaju porzuciło pracę 15 tysięcy robotników, zatrudnionych w porcie, na znak protestu przeciwko aresztowaniu 8 członków związku zawodowego robotników portowych.

● Izba Gmin uchwaliła w pierwszym czytaniu projekt ustawy rządowej o przedłużeniu służby wojskowej w Wielkiej Brytanii do 18 miesięcy.

Aleksander Kaczocha

W sprawie rozwoju spółdzielczej gospodarki nabiałowej

W Polsce mamy obecnie okrągło 2 miliony 900 tysięcy gospodarstw rolnych. Do spółdzielni mleczarsko - jajczarskich w bieżącym roku dostarczało mleko, jaja i drób około pół miliona rolników, a więc 16 proc. ogólnej liczby gospodarstw. Nie każde gospodarstwo może dostarczyć mleko, ale niemal każde gospodarstwo sprzedaje jaja i drób. Dlaczego więc tak niewielu rolników producentów korzysta z pośrednictwa własnej organizacji zbytu?

Całą zbywalną nadwyżkę mleka na rzecz ludności nierolniczej określa się w r. 1948 na 1.600 mil. litrów. Z tej ilości ok. 750 milionów litrów przeszło przez nasze zakłady mleczarskie tj. 46 proc. Reszta tj. 54 proc. mleka przeznaczonego do sprzedaży przeszła w bardzo niewielkim odsetku drogą bezpośredniej sprzedaży ze strony rolnika — natomiast głównie za pośrednictwem rynku spekulacyjnego. W przeliczeniu na masło ok. 30 tys. ton tłuszczu przeszło drogą niezorganizowaną i spekulacyjną. Co to jest ten domowy przerób i niezorganizowana sprzedaż?

Przy przerobie domowym przetrzymuje się śmietanę w nieodpowiednich warunkach, która kwaśnieje, przyjmując niepożądane drobnoustroje. Na każdym milionie litrów mleka przerobionym sposobem domowym traci się ok. 4.460 kg tłuszczu, który pozostaje w maślance spasanej często zwykle inwentarzem. Do tego niehigienicznie i nieekonomicznie zrobionego masła handlarki wgniotą odpowiednią ilość wody lub krochmalu i wędrują z koszykiem od mieszkania do mieszkania, śrubując cenę w zależności od sytuacji na rynku tłuszczowym. Kontrolerzy Państwowego Urzędu Higieny stwierdzają niechlujne naczynia do mleka oraz daleko idące zafałszowania ze strony handlarek.

A może cena płacona rolnikowi odgrywa rolę? Może te handlarki lepiej płacą? Policzmy:

Przeciętna cena płacona rolnikowi za kg masła w r. 1948		I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał	Przeciętna cena w ciągu roku
w spółdz. mlecz. jajcz.	zł	473.—	412.—	412.—	482.—	445.—
na wolnym rynku	zł	466.—	330.—	446.—	524.—	441.—

Z wyliczenia wynika, że zakłady mleczarskie lepiej płacą rolnikowi w skali całorocznej. Ale płacą cenę wykalkulowaną, a nie wyspekulowaną. W gospodarce planowej przy ustalaniu cen posługujemy się kosztami produkcji danego artykułu, a nie chwilową koniunkturą. Jeśli przy wzroście produkcji zboża nie dopuszcza się do nieuzasadnionej obniżki ceny, to na jakiej podstawie mamy się dać ponosić wyścigowi cen na tłuszcze na skutek chwilowych trudności.

Województwo warszawskie liczy ok. 360 tys. sztuk bydła, natomiast województwo rzeszowskie ok. 330 tys. Jedno i drugie województwo było dotknięte działaniami wojennymi. Chłopi województwa rzeszowskiego dostarczyli w roku bieżącym do zakładów mleczarskich ok. 13 milionów litrów mleka tj. tyle, ile odebrała w tym samym czasie jedna spółdzielnia mleczarska w Ciechanowie woj. warszawskiego.

Czyżby chłopi województwa rzeszowskiego wyżej sobie cenili rynek spekulacyjny aniżeli własną organizację zbytu?

DLA KOGO SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKO - JAJCZARSKA

Przede wszystkim spółdzielnia mleczarsko - jajczarska musi się stać organizacją drobnych i średniorolnych chłopów, a nie bogaczy i spekulantów wiejskich. Stwierdzamy liczne wypadki w których bogacze wiejscy sprzymierzeni z ośrodkami dywersji gospodarczej zalegają składy rad nadzorczych i zarządów spółdzielni. Sami nie dostarczają produktów nabiałowych do spółdzielni, lecz posługują się domowym sposobem przerobu i spekulacyjną drogą zbytu. Ci nie tylko nie zespalają ogółu producentów w zorganizowanych formach produkcji i sprzedaży a wręcz przeciwnie zagradzają drogę chłopom do spółdzielni. Wypływa to z ich egoizmu i jaśniepańskiego stosunku do biedoty wiejskiej. Tych należy bezwarunkowo usunąć ze składu władz spółdzielni mleczarsko jajczarskich.

W SŁUŻBIE SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ

Drugim warunkiem planowania gospodarczego na odcinku nabiałowym będzie wytworzenie potrzebnego klimatu we władzach i zespole pracowniczym spółdzielni. Wielu kierowników zakładów mleczarskich nie wyzbyło się dotąd szkodliwych nawyków z okresu przedwojennego. Wtedy na dostawach dworskich i plebańskich opierało się działalność zakładów mleczarskich. Natomiast drobne, ale liczne dostawy chłopskie przyjmowało się z łaski. Drobnego i średniorolnego chłopa przyjmowano niechętnie na członka spółdzielni, traktując go nie jak gospodarza organizacji spółdzielczej, lecz sezonowego dostawcę. Obszarnicy lub ich rządcy oraz bogacze wiejscy stanowili czynnik rządzący w spółdzielniach.

Tych „sobiepanów", kierowników zakładów mleczarskich, którzy jeszcze nie wyzwolili się z uroków dnia wczorajszego trzeba prędko pouczyć, że w demokratycznych i postępowych partiach politycznych i wśród biedoty wiejskiej mają szukać natchnienia do pracy zawodowej. Jeśli władze spółdzielni oraz odpowiedzialny zespół pracowniczy zacznie sprawnie i z oddaniem obsługiwać mało i średniorolnego chłopa, to niewątpliwie zmieni się stosunek chłopów do organizacji spółdzielczej, której chętnie dostarczą całą nadwyżkę swego gospodarstwa.

ZBLIŻYĆ ORGAZNIZACJĘ DO ROLNIKA

Poważną przyczyną małego stosunkowo udziału spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej w obrocie artykułami nabiałowymi była niewystarczająca sieć zakładów głównych i pomocniczych. Dowożenie mleka do odległych punktów odbioru odstręczało mało i średniorolnych chłopów od dostawy. Przy tej okazji nie obyło się bez wyzysku. Kto nie posiadał konia — płacił wysoki haracz, co przy drobnych dziennych dostawach nie wytrzymywało kalkulacji. Kto posiadał sprzężaj — jeździł z kolei bez względu na ilość dostarczanego mleka. W praktyce dostawca np. 5 l mleka dziennie ponosił te same świadczenia co bogacz dostarczający 20 i więcej litrów.

Przy wydatnej pomocy Państwa Ludowego zagęścimy znacznie sieć naszych placówek odbiorczych. Sieć ta powinna się wyrazić przeciętnie jednym zakładem głównym na 3 gminy i 3 zakładami pomocniczymi na gminę. Dawałoby to ok. 1000 zakładów głównych oraz 8 — 9 tysięcy zakładów pomocniczych. Dotychczasowa sieć stanowi 812 zakładów głównych oraz 2.800 zakładów pomocniczych.

INWESTYCJE

Ogromna większość naszych zakładów mleczarskich wymaga daleko idącej renowacji sprzętu technicznego. Zdolność przelotowa tych zakładów jest w szeregu województw bardzo niska i w razie dopływu większej ilości mleka nie będziemy go w stanie odebrać i przerobić. Obecne urządzenia, przestarzałe na ogół i zużyte w ciągu szeregu lat, wymagają części zamiennych, wymiany całych zespołów oraz uzupełnienia. Maszyn tych w kraju nie posiadamy, a na wykonanie zamówień zagranicznych trzeba czekać nieraz całe lata. Budynki wzdłuż pasa frontowego nad Wisłą i Ziemiach Zachodnich wymagają wielomilionowych nakładów finansowych. Każdy główny zakład mleczarsko - jajczarski wymaga kosztownych urządzeń chłodniczych, bez których nasze gospodarstwo nabiałowe się nie obejdzie. Zaledwie pierwsze kroki stawiamy w dziedzinie chłodnictwa w ogóle, a w przemyśle mleczarskim w szczególności.

SZKOLENIE

Dotychczasowy stan przygotowania fachowego pracowników terenowych jest niewystarczający. O ile w aparacie Centrali Gospodarczej posiadamy już pokaźny zespół ludzi przygotowanych fachowo, o tyle na wsi, w spółdzielniach mleczarsko - jajczarskich, dalecy jesteśmy od stanu zadowalającego. W okresie zimowym przed 1 marca trzeba nam przeszkolić na kursach krótkoterminowych spośród młodzieży wiejskiej do pracy zawodowej ok. 8 tysięcy zbieraczy, ok. tysiąca kierowników działów jajczarsko - drobiarskich dla głównych zakładów mleczarsko - jajczarskich, buchalterów, doradców żywicieli, laborantów i techników. Wymaga to przeszkolenia z górą 10 tysięcy młodych działaczy wiejskich, pełnych zapału i wiary w celowość i sens tej pracy gospodarczej wsi.

PERSPEKTYWA ROZWOJU

Spółdzielczy przemysł nabiałowy, rozbity przed wojną na szereg dzielnicowych ośrodków, obciążony balastem obszarnictwa i spekulacji, nie mógł się rozwinąć. Wyrazem zmiany warunków pracy jest fakt, że spółdzielczość mleczarsko - jajczarska w trzecim roku po wojnie, mimo wielkiego spadku wyniszczonego wojną pogłowia bydła hodowlanego, w dostawie mleka do zakładów mleczarskich przekroczyła stan 1938 r. Wynika to stąd, że spółdzielczość mleczarsko - jajczarska otrzymała pełny samorząd wewnętrzny i własną Centralę Gospodarczo - Rewizyjną. Daje to pole do pełnego wyzwolenia wszystkich demokratycznych sił twórczych, jakie tkwią w szerokich masach członków rolników, młodzieży wiejskiej oraz zespołach pracowniczych. Trzeba tylko spowodować, aby wiejskie spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie zatętniły zorganizowanym wysiłkiem planowej działalności gospodarczej.

Nowa linia kolejowa
przekazana do eksploatacji

Dyrektor Kolei Państwowych w Łodzi inż. **Aleksander Bader** złożył w dniu 7 bm. ministrowi komunikacji inż. Rabanowskiemu telegraficzny meldunek o **przedterminowym wykonaniu robót przy budowie nowej linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki — Radom.**

Depesza brzmi:

„Melduję Obywatelowi Ministrowi, że zgodnie z uchwałą pracowników zajętych przy budowie nowej linii Tomaszów Mazowiecki — Radom przewidziane roboty zostały wykonane przedterminowo dla uczczenia zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych. Dyrekcja przystępuje w dniu dzisiejszym do przekazania linii służbom eksploatacyjnym".

Przodownicy rolnictwa o sobie

PRZED kilku dniami odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd przeszło 200 przodowników pracy w rolnictwie. Minister Dąb - Kocioł, po serdecznym przemówieniu, wręczył przybyłym nagrody. Niektórzy otrzymali je tylko za swoje osobiste zasługi, innym znów przekazał minister nagrody przeznaczone dla całych gromad. Przemówił również prezes ZSCh — Ignar.

Sprawozdawca „Dziennika Ludowego" zwrócił się do kilku nagrodzonych z prośbą o podanie: za co zostali wyróżnieni i jakie mają plany na przyszłość.

Mikołaj Ruciński ze wsi Kazin (woj. pomorskie) opowiada: Obrabiam 8 ha własnych. Gospodarzę chyba nieźle, bo buraki cukrowe wydają po 320 kwintali z hektara. Len też rodzi obficie. U nas cała wieś samopomocowa. Niedawno urządziliśmy konkurs wychowu macior — rasy białej angielskiej. Pozakładaliśmy stosy kompostowe. Wszyscy prowadzimy poletka doświadczalne — nawozowe, odmianowe i świeżo założone lucernika; wszyscy stosujemy płodozmiany. Gromada nasza to wzór uspołecznienia.

Anna Wilkowska z Dywity (woj. olsztyńskie) dostała krowę. Dzielna ta kobieta, to niestrudzona przodownica pracy. Lecz nie tylko pracy. Trwała dzielnie na posterunku w obronie polskości. Nie zmogły jej prześladowania niemieckie. Straciwszy męża, a mając na utrzymaniu 4 drobnych dzieci, nie ogląda się na nikogo — sama sieje, sama orze, pracuje od rana do nocy. Lecz zawsze znajdzie czas, aby innym służyć radą i wskazówkami. Jako prezeska koła gospodyń przewodzi w swojej wsi kobietom.

Franciszek Janor przyczynił się do wybudowania 70 betonowych gnojowni wraz ze zbiornikami.

Bronisław Bulakowski (z Olsztyńskiego) wyczynia „cuda", plantując buraki — osiąga 350 kwintali z 1 ha. Pomagał sąsiadom w zlikwidowaniu odłogów.

Antoni Krakowiak ze wsi Bugaj (pow. sandomierski), to już nie tylko przodownik pracy, to raczej bohater. Wywieziony przez Niemców, dostał po powrocie z reformy rolnej 5 ha. Ziemia nawet niezła, ale zaminowana. Ponieważ wiedział jak się do tego zabrać, więc nie czekał aż mu ją wojsko rozminuje, lecz przy pomocy dwóch synów (12 letniego Józefa i 16 letniego Stanisława) w przeciągu 3 miesięcy sam ją odminował, przygotowując do uprawy. Nie miał narzędzi rolniczych. Pomogli mu sąsiedzi. Dziś już zbiera plony. Pobudował się. W tym roku będzie już zbierał i buraki cukrowe których zakontraktował pół hektara.

DUŻO moglibyśmy powiedzieć o sobie nagrodzeni mężczyźni, ale o głos upominają się kobiety.

Maria Cyran z Jędrzejowa Nowego (woj. warszawskie), prezeska koła gospodyń posiada 3 ha i dwoje małych dzieci. Opowiada, jak to w ich wsi, mimo, że dużo jest chłopów bogatych, dawniejszych endeków — przodują chłopi postępowi, choć biedni.

Nasze Koło Gromadzkie Zw. Sam. Chł. liczy dziś 32 kobiety i 60 mężczyzn. Wszystkie kobiety należą do koła gospodyń wiejskich. Założyłyśmy zrzeszenie hodowców drobiu. Prowadzimy wzorowe ogródki warzywne. Nasza ziemia wydaje po 320 q buraków z 1 ha.

Przy wytężonej pracy nie zapominamy jednak o czytaniu prasy. Chcemy wiedzieć co dzieje się w kraju i na szerokim świecie. Wśród naszych sąsiadów zyskujemy uznanie.

Inaczej było jeszcze wiosną tego roku. Gdy organizowałyśmy dziecińiec — było nas wtedy kilka — kobiety podjudzane fałszywą propagandą, odżegnywały się od posyłania dzieci. „Zobaczyta — mówiły — że nawet się nie spostrzeżecie, jak zajadą samochody i wywiezą dzieci za granicę".

Matki zrozumiały wreszcie powoli, że ich dzieciom nic nie grozi. Zaczęło napływać tyle dzieci, że nie można ich było wszystkich pomieścić.

Dostałyśmy najgorszy kąt w szkole. Wszystkie wzięłyśmy się do odszorowania go, malowania, mycia okien i tak bez niczyjej pomocy, wspólnymi tylko siłami, zorganizowałyśmy dziecińiec.

Najpierw dzieci przynosiły chleb od siebie, ale nie wszystkie miały go w domu. Postarałyśmy się więc o przydział mąki i same wypiekałyśmy chleb dla dzieci. Jako całodzienne pożywienie nie wystarczał jednak na dłuższą metę.

UCHWALIŁYŚMY, że każda matka będzie sprzątała i przyrządzała potrawy raz w miesiącu. To rozwiązało sprawę wyżywienia naszych dzieci. Zawdzięczając współzawodnictwu, (bo każda z nas starała się ugotować jak najsmaczniej), dzieci nasze miały należyte odżywianie i opiekę, a każda z nas spokój w pracy.

Przodownica Stanisława Włodarska ze Słomkowa (pow. Aleksandrów Kujawski), otrzymała z reformy 7,5 ha. Ma 4 drobnych dzieci w wieku od 8 miesięcy do 8 lat. Zajmuje się hodowlą drobiu. Z kurcząt aleksandrowskiej wylęgarni wyhodowała około 50 kur i dużą ilość kaczek i gęsi. Wybudowała sobie nowocześnie urządzony cementowy kurnik, który jest przedmiotem podziwu i zazdrości nie tylko sąsiadek, lecz i gospodyń z okolicy.

Prezeska rekordowego koła gospodyń w pow. wieluńskim, **E. Modrzejewska** przodownica ze wsi Czarnożyły, zarobiła na nagrodę również uczciwie. Córka chłopa, posiadaczka 3 ha gruntu i matury, prowadzi jako pielęgniarka, oprócz innych prac, ośrodek zdrowia, dwa punkty przeciwgruźlicze i akcję zwalczania chorób wenerycznych.

Przemawiała ona w imieniu gospodyń wiejskich; przyrzekając, że jeszcze „wyżej zakaszą rękawy i plunąwszy po chłopsku w garść wezmą się jeszcze rzetelniej i jeszcze z większą energią do pracy. Nie poprzestaniemy — mówiła — na osiągniętych wynikach, lecz będziemy pracować dalej, aby nasze współzawodnictwo obejmowało coraz szersze kręgi wśród średnio i małorolnych. A naszych chłopów weźmiemy za łeb, aby przestali radzić, a wzięli się do roboty".

J. N. K.

Osiągnięcia i zamiary

Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Międzychodzie

Spółdzielczość wiejska w powiecie międzychodzkim dobrze się rozwija i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Gminne spółdzielnie odczuwając brak ludzi ideowych na kierowniczych stanowiskach ufundowały 3 stypendia dla kształcącej się młodzieży z powiatu w szkołach spółdzielczych.

PZGS przejąwszy spółdzielnię rolniczo - handlową, stanął na zdrowych podstawach ideowo - fachowych. Wzrosło od razu zaufanie chłopów do tej instytucji, a obroty zwiększyły się niewspółmiernie.

Kierownictwo PZGS dąży do szybkiego wprowadzenia w życie form socjalistycznej gospodarki, ustanawiając komitety sklepowe i produkcyjne. Komitety te gwarantują sprawiedliwy rozdział towarów i utwiają nawiązanie bliższych kontaktów ze spółdzielnią. Zostały one przyjęte przez członków z wielkim zadowoleniem.

Dzięki planowej i solidarnej gospodarce PZGS w Międzychodzie **jest już dzisiaj tak silną instytucją**, że sprowadza bezpośrednio z fabryk i hut żelazo i tekstylia. Prowadzi on w Międzychodzie **sklep towarów mieszanych**. Dobrze zaopatrzony **magazyn hurtowy maszyn rolniczych i żelaza**, nowocześnie urządzony magazyn **materiałów pędnych** oraz wspaniały, **półmechaniczny magazyn zbożowy**, który może pomieścić około **2.000 ton zboża**.

Wyeksportował on w październiku i listopadzie ponad **1.500 ton** żyta za granicę.

W powiecie jest **5 gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska"**, które administrują **5 gorzelniami, 2 młynami, 3 śrutownikami, 1 mleczarnią, 1 cegielnią i jedną masarnią oraz 22 sklepami towarów mieszanych, 1 tekstylnym i 1 nabiałowym.**

W stadium organizacji są **ośrodki maszynowe**. Obecnie ściąga się maszyny poniemieckie. Ośrodki ma szynowe zajmują się **omłotami u chłopów**. Powszechną bolączką jest **nieterminowe przydzielanie kredytów**. Kredyty na IV kwartał przyznano dopiero w listopadzie.

PZGS w Międzychodzie planuje budowę **wystawowej hali maszynowej, garaży, zbiorników na benzynę i naftę, planuje zagospodarowanie stawów rybnych, gospodarstw ogrodniczych i resztówek.**

(sz)

3 zakłady szkolenia

inwalidów wojennych

Inwalidzi wojenni liczą się w woj. poznańskim na tysiące. Inwalidów sprzed 1939 r. jest 14.686, z lat 1939/45 — 9.593 i sprzed pierwszej wojny światowej — 257. Rozdzielono dla nich 76.300 zł zapomóg.

1.9. br. rozpoczął się rok szkolny w **Państw. Zakł. Szkolnym dla inwalidów wojennych i wojskowych w Poznaniu przy ul. P. Wawrzyniaka 45** (uczniów 183) i w **Państw. Zakładzie Szkolnym dla ociemniałych inwalidów wojenych w Jarogniewicach—Głuchowo, pow. kościański** (uczniów 86). 6.9. br. otwarto trzeci z kolei **kurs szkolenia inwalidów do pracy w przemyśle.**

Inwalida, który może pracować na siebie, to **człowiek potrzebny społeczeństwu, a najważniejsze jest to, że on sam czuje się społeczeństwu potrzebny.**

Akcja kształcenia zawodowego inwalidów zasługuje z tych względów **na całkowite poparcie.** (k)

Przymusowe szczepienie psów

Zgodnie z zarządzeniem prezydenta m. Poznania odbędzie się w Poznaniu i wcielonych do miasta gminach podmiejskich **przymusowe szczepienie psów**. Szczepieniu podlegają wszystkie psy w wieku powyżej 2 miesięcy.

Wszyscy posiadacze psów z m. Poznania są proszeni o zarejestrowanie ich **w Wydziale Podatkowym ul. Sieroca 10, II p., pokój 7.**

Rejestracja odbywa się od godz. **8 — 13 w terminie od 1 — 31 bm.**

5 lat więzienia

za zdradę narodu

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu stanął **Alojzy Nowacki, były organista w Gieczu, obecnie zam.** w Starkowie Piątkowskim, pow. Środa.

Nowacki, po wkroczeniu Niemców doniósł władzom niemieckim, że mieszkańcy Giecza przechowują broń, co miało się z prawdą, a w wołane było osobistą urazą Nowackiego do mieszkańców wsi.

Oskarżony zachowywał się służalczo wobec okupanta i często u dawał Niemca.

Sąd Okręgowy skazał Nowackiego **na 5 lat więzienia** z równoczesnym pozbawieniem go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz konfiskatę mienia. (CH)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Pajace", „Szeherezada", godz. 19.00.
PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz. 19.00.
TEATR NOWY — „Lato w Nohant", godz. 19.00.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Słomkowy kapelusz", godz. 20.00.
TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Marsylianka", godz. 16.00, 18.00, 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.
BAŁTYK — „Pieśń Tajgi", godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.
MUZA — „Ostatni Mohikanin", godz. 16.00, 18.00, 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.
RIALTO — „Młodzi idą", godz. 14.30, 16.30, „Śluby kawalerskie" o godz. 18.30, 20.30, w niedzielę od godz. 14.00.
WARTA — „Ojczyzna", godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od godz. 14.30.
WARTA — „Program Aktualności" nr 37, godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, w niedzielę od godz. 10.00.

W odnowionej ruderze

powstała świetlica wiejska

W Targowej Górze, pow. Środa, została otwarta w ubiegłą niedzielę świetlica ludowa.

Znalazła ona pomieszczenie w dawniejszej ruderze, którą wyremontowano wysiłkiem tutejszego Koła Kulturalno - Oświatowego oraz społeczeństwa i doprowadzono do porządku. Świetlica została wyposażona w komfortowy sprzęt. Może ona pomieścić około 500 osób.

W związku z otwarciem omawianej świetlicy odbyła się skromna uroczystość, na którą złożyły się okolicznościowe przemówienia oraz występy artystyczne ludowych zespołów regionalnych. (F. K.)

Naprawa drogi

2 świetlice

i 100 % podatku gruntowego

Na wezwanie Zarz. Pow. ZSCh członkowie ZSCh w gminie Wronki postanowili również dla uczczenia dnia połączenia we własnym zakresie naprawić drogę na odcinku 3,5 km, zapłacić podatek gruntowy w 100 proc. w jak najkrótszym terminie oraz urządzić 2 świetlice w gromadach Staremiasto i Rzecin. (B)

Pracownicy Ośrodka Rolnego w Owińskach

uczczą dzień zjednoczenia pracą

W odpowiedzi na apel górników kopalni „Zabrze - Wschód" pracownicy **Ośrodka Rolnego w Owińskach**, należącego do Woj. Kom. Opieki Społecznej w Poznaniu, postanowili, aby każdy z nich przepracował **20 godzin więcej dla uczczenia Kongresu, co stanowi ogółem 1.380 godzin dodatkowej pracy.**

Poza tym — również w ramach czynu przedkongresowego, postanowili **otworzyć łaźnię i świetlicę dla mieszkańców wsi**. Ponadto na bibliotekę świetlicową przeznaczono z funduszów własnych 100.000 zł, na akcję Pomocy Zimowej 5.000 zł oraz 43.600 zł rozdzielić pomiędzy współtowarzyszy pracy. (CH)

Nowocześnie urządzone

mieszkania dla robotników

Niedawno odbyła się w świetlicy bloku mieszkalnego Zakładów Przemysłowych Cegielskiego w Poznaniu, przy ul. Głównej, uroczystość **oddania 41 mieszkań pracownikom zakładów.**

Nowy blok posiada szereg nowoczesnych udogodnień. Ma on bowiem **nie tylko pralnię, suche piwnice, ale również Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, świetlicę, czytelnię i jest zradiofonizowany.** Mieszkania otrzymali pracownicy, posiadający najgorsze **warunki mieszkaniowe.** (CH)

Podziękowanie ministra

Minister komunikacji, J. Rabanowski, przesłał na ręce naczelnego dyrektora Zakładów H. Cegielskiego, inżyniera Lutosławskiego, pismo z serdecznym podziękowaniem za sumienną i terminową pracę.

Za cóż dziękował minister pracownikom zakładów?

Otóż załoga zakładów wyprodukowała już 10 wagon sypialny 2 klasy, przyczyniając się tym do zwiększenia naszych możliwości komunikacyjnych.

Szkolenie robotników leśnych

w Rychliku koło Piły

W Rychliku k/Piły, **na terenie** Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Poznańskiego, **jest ośrodek** szkoleniowy robotników leśnych, przeznaczony **na doszkalanie i specjalizowanie robotników z całej** Polski.

Ośrodek ten, zorganizowany w czerwcu b. r., przeszkolił **dotychczas** na 5 czterotygodniowych kursach ok. 250 **robotników w zakresie** eksploatacji leśnej.

Obecnie kończy się szósty z kolei kurs, po czym rozpocznie się szkolenie robotników w **zakresie** odnowienia lasu.

Ośrodek posiada doskonałe warunki mieszkaniowe oraz wyposażenie techniczne. (x)

OGŁOSZENIA DROBNE

Nad Wartą

(f) Kierownictwo szpitala w **Strzelnie** objął w tych dniach chirurg, **dr Jerzy Jentys**, do niedawna dyr. szpitala wojskowego w Zielonej Górze.

***

(f) Ludność gromady Karkoszów, pow. sulęciński, uchwaliła za kończyć szybko prace, związane z **radiofonizacją swojej wsi, celem** uczczenia momentu **zjednoczenia** partii robotniczych.

***

(f) Warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa w Sulęcinie wykonają **o 3 tygodnie wcześniej kwartalny plan napraw traktorów i ma**szyn rolniczych.

***

(f) Junacy „SP" z Zakł. Siły, Światła i Wody w Poznaniu przystąpili do **zbiórki złomu** na Pomoc Zimową. **W 4 godziny zebrali oni 3.200 kg złomu**. W zamian za to otrzymali 6 tys. zł, które przeznaczyli na Pomoc Zimową.

***

(B) **Z inicjatywy Pow. Zarządu** Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Szamotułach, zostało zorganizowane ostatnio **Koło TPPR przy tutejszej cukrowni.**

(Fk) 1 bm. odbyło się uroczyste otwarcie kursu budowlanego, na który zapisało się 30 uczestników z całej Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Otwarcia kursu dokonał starosta powiatowy, **Kaczmarek**. Kurs będzie trwał około 5 tygodni.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5

B-59698

Szkolniacy przed Kongresem Zjednoczenia

W Płocku zorganizowano wyścig pracy wśród członków ZMP w Radziwiu (Stocznia).

W związku z czynem kongresowym członkowie ZMP i „SP“ w gimn. i lic. im. Małachowskiego zadeklarowali 300 godzin pracy z czego już wykonali 70 proc., Szkoła Przemysłu Metalowego i Energ. zadeklarowała i wykonała 2 dni pracy przy elektryfikacji wsi Radzanowo-Parcele. Koło ZMP przy lic. ogrodniczym razem z junakami i junaczkami „SP“ zadeklarowało prace przy budowie miasta Płocka przed dniem kongresu, oraz wykona nie w bieżącym roku szkolnym wszystkich prac przy założeniu chodnika na dwóch ulicach pod kierunkiem technicznym prac. zarządu miejskiego.

Członkowie ZMP przy gimn. i lic. im. Wł. Jagiełły dają poranek pt. „Literatura polska w walce o postęp“ raz dla młodzieży szkolnej i raz dla robotników.

Pow. Grodzisk wykonał w 90% zadeklarowany czyn kongresowy zakładając 13 kół wiejskich i 7 fabrycznych. Prócz tego ściągnięto 100% FOR i podatek w gm. Radziejowice. W ściąganiu podatku aktywny udział brali ZMP-owcy.

W pow. Grójec, gm. Borowe, wykonano 85% planu, przy porządkowaniu miasta 80%. ZMP w Warce wykonał dotychczas 85% planu, założono 10 nowych kół, w gm. Komorniki ściągnięto 100% FOR.

* * *

8 tys. chłopów z 8 gmin powiatu gdańskiego wespół z robotnikami garbarni w Ostraszynie, cukrowni w Pruszczu Gdańskim, robotnikami majątków państwowych oraz pracownikami Starostwa i Wojewódzkiego Zarządu ZSCh — dla uczczenia Kongresu przystąpiło w dniu 5 grudnia do odgruzowywania Gdańska.

* * *

W województwie poznańskim, w gminach Odolanów i Roczyce, hufce „SP“ po porozumieniu z dyrekcją Polskiego Radia, przystąpiły w listopadzie rb. do radiofonizacji wsi. Prace związane z osadzaniem słupów, instalowaniem przewodów i głośników do chat wiejskich są już na ukończeniu.

* * *

Młodzież Gimnazjum Techniczno-Przemysłowego w województwie łódzkim zakończyła już w ramach „Czynu Przedkongresowego“ prace, związane z budową radiowęzła w Piotrowicach. W wyniku prac ustawiono na odcinku 4-kilometrowym słupy i zainstalowano 54 głośniki. Na ukończeniu są również prace przy radiofonizacji Skierniewic, prowadzone przez miejscowe koła ZMP i hufce „SP“.

Na apel

Zabrze — Wschód

My pracownicy Woj. Zarz. ZSCh, zebrani na konferencji PPR, SL i PPS, przyłączając się do ogólnego zrywu świata pracy na apel górników kop. Zabrze-Wschód, postanawiamy pracować 2 godziny dodatkowo dziennie do dnia otwarcia Kongresu.

Tym sposobem chcemy się przyczynić do szybszego podwyższenia dobrobytu szerokich mas. Równocześnie czynem tym pragniemy uczcić Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych, prowadzących robotnika i chłopa ku socjalizmowi.

Zwracamy się do wszystkich kolegów zarządów powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej, celem podjęcia i zrealizowania podobnych uchwał.

—□—

20 milionów zł ofiarował ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie przekazał Komitetowi Akcji Pomocy Zimowej 20 milionów zł, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego ofiarował na rzecz pomocy zimowej pół miliona zł.

RADIO

PIĄTEK, 10 GRUDNIA

15.25 Inform. **15.30** Muzyka. **15.40** Melodie ludowe. **16.00** Dzien. popoł. **16.40** Poezja robot. i rewolucyjna. **17.00** Koncert z Czechosłowacji. **17.45** „Maszynista zjazdowy“, pog. **18.00** Koncert rozryw. **18.35** „Dzieje jednego strajku“. **19.00** „Służba Polsce“. **19.15** Konc. symf. **20.00** Dzien. wiecz. **20.30** Od melodii do melodii. **21.15** „Dwie wdowy“, opera. **23.00** Ost. wiad. **23.10** Muzyka.

Opał dla ludności niezamożnej całego kraju

Sprawa zaopatrzenia niezamożnej ludności wsi i miast w tanie drewno opałowe na zimę stanowi przedmiot szczególnej troski Ministerstwa Leśnictwa.

W myśl wydanego zarządzenia, najuboższa ludność podlegająca opiece CKOS, może nabywać drobnicę opałową oraz wszelkie odpady leśne po cenach kosztów produkcji w nadleśnictwach, w miarę posiadanych przez nie zapasów. Drewno takie przydzielane jest na podstawie zaświadczeń wydawanych przez gminne, powiatowe i wojewódzkie Komitety Opieki Społecznej.

Na terenach Ziem Odzyskanych, w rejonach górskich oraz w bardziej lesistych okolicach pozostałej części kraju obowiązuje zarządzenie Ministerstwa Leśnictwa z dn. 24 września br., które upoważnia Dyrekcje Lasów Państwowych do obniżenia cen drobnicy opałowej oraz leżaniny, pozyskiwanych kosztem nabywców do poziomu minimalnej opłaty, dostępnej nawet dla ludności najuboższej (poniżej cen kosztów własnych drobnicy opałowej).

W dniach najbliższych zostanie opublikowane nowe zarządzenie Ministerstwa Leśnictwa, na podstawie którego biedniejsza ludność w miastach oraz mało- i średniorolni chłopi będą mogli nabywać drewno opałowe szczapowe wprost z wagonów po dużo niższych niż obecnie cenach za pośrednictwem składów Pol. Ag. Drzewnej „Paged“.

WIEŚCI Z KRAJU

● W przyśpieszonym tempie prowadzi się prace nad odbudową i remontem schronisk w Tatrach. Wielkie schronisko na Hali Ornak będzie do zimy zabezpieczone i częściowo użytkowane. Na skutek znacznego ruchu w Dolinie 5 Stawów Polskich przewiduje się odbudowę spalonego schroniska, ponieważ schronisko prowizoryczne, mogące pomieścić 25 osób, jest całkowicie niewystarczające.

Pol. Zw. Narc. prowadzi obecnie akcję reaktywowania sieci stacji narciarskich w górach w prywatnych domach. Będą one stanowić dobre uzupełnienie istniejących schronisk i umożliwią rozładowanie zagadnienia rozmieszczenia turystów w sezonie zimowym.

● Funkcjonariusze Urzędu Bezp. w Lemborku dokonali ostatnio doniosłego odkrycia: odnaleźli księgę metrykalną Zboru Ewangelickiego w Szwartowie, w której figurują zapisy metrykalne od r. 1677 w języku polskim. Jest to jeszcze jeden dowód polskości tej ziemi. (WCh)

NASI CZYTELNICY piszą

POBORCY NIE RESPEKTUJĄ JAKOBY UCHWAŁ KOMISJI WSPÓŁDZIAŁANIA

Taki zarzut padł niedawno na zebraniu aktywu SL w Płońsku. Jako przykład podano fakt:

Komisje Współdziałania przyznają ulgi tylko w wyjątkowych wypadkach.

Działkowiczowi Ryczkowskiemu z Sochocina, gosp. na 4 ha (bez konia), z trojgiem dzieci, który wpłacił pierwszą ratę (druga wynosiła 6 tys. zł), przyznano 2 tys. 680 zł ulgi. Poborca jednak tego nie uwzględnił, żądając wpłacenia całej należności.

Ryczkowski zapożyczył się u bogatego chłopa, a nie mając z czego oddać musiał u niego odrobić — kopiąc przez 8 dni glinę.

Zebrani prosili, aby odpowiednie czynniki wglądnęły w te sprawy.

Odpowiednie czynniki wglądnęły i cóż się okazało: Ryczkowski uchodzi rzeczywiście za człowieka biednego. Dzieci bez butów, bez odzienia. Wtajemniczeni tylko wiedzą, że dokupił on po cichu, bez rejenta półtorej morgi gruntu od byłego senatora Wodzińskiego i spłaca należność zbożem (1[illegible] metrów za morgę).

Wodziński należy do tych „szczęśliwców“, co to akurat mieli nie 50, lecz 49 hektarów (myślałby kto, że i prawda!). Teraz rozsprzedaje prędko ziemię, bo sam i tak jej nie uprawia, a chłopi nie dojadają, żyją w nędzy po to, aby zdobyć jeszcze mórg ziemi!

Projektowane wprowadzenie systemu gospodarowania spółdzielczego położy raz na zawsze kres wyzyskowi chłopa biednego przez bogaczy.

STAŁY CZYTELNIK

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Wł. Łukasik — Widzino. Przesłaliśmy do zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża.

C. Vetulani — Olsztyn. Dziękujemy, nie skorzystamy — brak rzeczowych danych.

Jan Pluta — Witkowice. Aparatów na słuchawki nie ma. Starajcie się o szybkie zradiofonizowanie wsi. Odpowiedź na pytanie trzecie zamieścimy w dziale porad prawnych.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

OBRADY DZIAŁACZY POWIATOWYCH I WOJEWÓDZKICH SL I PSL

4 bm. odbyły się w Krakowie obrady czołowych działaczy SL i PSL. NKW SL reprezentował poseł **Kołodziejczyk**, NKW PSL poseł **Wycech**.

Po referatach posłów zabierali głos działacze powiatowi.

Zdrowe poglądy uczestników obrad odzwierciedliły się w jednomyślnie uchwalonej rezolucji.

BYDGOSZCZ

W województwie pomorskim w ubiegłym miesiącu odbyło się ponad 100 zebrań gromadzkich, na których przeprowadzono wybory do zarządów kół SL. W skład ich weszli chłopi bezrolni, małorolni i średniorolni. Nowe władze gwarantują wzmożenie prac organizacyjnych. W tym czasie odbyły się też dwa zjazdy statutowe w gminach Więcborgu, pow. Sępolno i Kowalewie, pow. Wąbrzeźno.

* * *

29 ub m. odbyła się w Bydgoszczy odprawa powiatowych prezesów i sekretarzy z udziałem delegata NKW SL — Gołębiowskiego. Sprawę wyborów władz SL i ZSCh referował — Rykaczewski. Dyskutanci podkreślali konieczność oczyszczenia szeregów partyjnych.

* * *

Woj Zarząd SL w Bydgoszczy celem wzmocnienia akcji organizacyjnej SL w terenie, ustanowił wyjazdy wszystkich członków prezydium oraz kierowników wydziałów woj. zarządu SL.

TARNOWSKIE GÓRY

W Tarnowskich Górach odbyło się zebranie, które zagaił — omawiając sprawy organizacyjne — prezes Karol Wojewoda. Uchwalono zorganizować Koło Grodzkie i wybrano zarząd: Mieczysław Solak, Władysław Fejklowicz, Stanisław Kobier, Rudolf Pęgiel.

Na posiedzeniu zarządu 2 bm postanowiono: urządzić świetlicę, zająć się kolportażem prasy ludowej, wytypować referentów do pracy terenowej, a specjalnie dla organizacji sekcji kobiecych w kołach wiejskich.

W dniu Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych poza gremialnym udziałem w przygotowujących się manifestacjach, wieczorem w świetlicy odbędzie się uroczyste zebranie członków SL.

—:□:—

Tanie wycieczki

Z dniem 15 grudnia br. „Orbis“ uruchamia w Murzasichlu k/Zakopanego ośrodek turystyczno-sportowy, przeznaczony dla świata pracy.

Ośrodek rozporządza 5 willami góralskimi o pokojach: 2, 3, 4 i 6-osobowych. Łóżka wyposażone są w materace, podgłówki, koce i bieliznę pościelową. Kierownictwo ośrodka zapewnia uczestnikom wczasów dobre i obfite całodzienne wyżywienie o kaloryczności 4.000 C.

Opłata od osoby za dobę wynosi 600 zł i obejmuje mieszkanie i wyżywienie. Ponadto zorganizowane będą, za dopłatą, 2-tygodniowe kursy narciarskie, pod kierunkiem fachowych instruktorów. Tereny narciarskie dla początkujących i zaawansowanych — na miejscu, a bliskość Zakopanego podnosi atrakcyjność pobytu.

Dla uczestników zorganizowane zostaną 14-dniowe turnusy, poczynając od 15 grudnia, a kończąc na 15 marca 1949 r.

Zapisy przyjmują wszystkie placówki „Orbisu“.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 4-ej klasy

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr
Nr: 10474 we Włocławku, 97020 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr
Nr: 8920 22978 29809 47137 50333 57412 82114.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr
Nr: 499 12105 32840 37225 37366 [illegible]8102 57626 63999 79311 83243 85602 [illegible]7712.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr
Nr: 4341 11361 13020 16105 16594 [illegible]4488 37674 40706 41702 44018 44107 [illegible]5150 45201 50837 57000 57040 63302 [illegible]7813 75555 80126 80897 85123 85950 [illegible]7609 89690 95845

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr
Nr: 883 3700 4500 4744 4905 5127 5315 [illegible]572 5767 6021 6795 6812 7692 8688 [illegible]256 10312 10439 11360 13114 13889 [illegible]4499 15252 15837 16206 16792 17240 [illegible]7748 21163 21359 21471 21904 22214 [illegible]2959 23318 24004 24826 25024 26006 [illegible]6217 26481 27004 27635 28295 28627 [illegible]9579 30837 31066 31559 32381 32515 32756 32997 33943 33962 34258 34331 35095 35297 36637 37289 37773 37939 38370 38876 38912 41384 41574 41779 41862 42040 46242 46256 46433 46634 47989 48996 49313.
52535 52611 54149 54259 54531 54563 54575 55871 56309 58517 58860 59668 61417 61548 61800 62866 63152 64073 65083 65325 65872 65891 67308 67680 [illegible]8119 68239 68670 68817 69329 69571 [illegible]9822 70105 70511 70926 71828 73768 73894 74492 75026 75354 75537 76083 76469 77318 77901 78291 78346 78967 79122 79533 80128 80900 81523 81753 81935 83296 83774 84653 85228 85539 85749 86175 86812 86833 87030 88267 88400 88698 [illegible] 89217 89471 90227 90529 90867 91845 93008 94229 95045 96514 97260 97702 97884 98515 98987 [illegible]9559 99747 99781

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr
Nr: 356 782 1142 524 718 3113 235 507 975 5420 768 862 6060 [illegible] 424 931 7163 253 834 914 8328 477 9449 4[illegible]0 536 16249 616 742 917 1[illegible]063 219 229 751 12473 678 805 14454 541 15821 16484 752 781 17022 18394 4[illegible]0 19240 20209 618 719 921 21601 772 872 22144 23515 547 24037 166 591 739 25257 288 315 567 747 943 959 26933 27097 480 700 28901 29268 311 642 901 30020 723 33111 34022 036 386 450 45[illegible] 785 35234 465 36939 37926 38128 39007 40337 641 969 41570 43093 781 44249 45162 623 46199 47261 746 48256 780 49118 307 696.

50218 51715 813 847 52326 53125 855 879 54924 55[illegible] 56324 681 782 835 57024 629 58179 357 573 801 59789 950 60028 455 545 563 639 868 61256 370 62091 111 689 63266 64646 66765 68157 69108 70972 71626 71836 72657 73612 629 74686 75489 792 880 76032 77341 675 877 78407 81528 550 830 856 82682 814 83675 696 84163 716 85415 86099 393 505 8718 388090 128 144 712 89126 393 506 628 90352 91838 92086 93933 94005 383 506 95024 346 751 96413 455 487 97710 98095 99458 986.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

12906 47 82 13010 15 111 37 203 8 23 79 82 308 27 32 69 71 74 418 71 517 28 53 634 71 7 829 948 53 80 6 7 14017 46 56 109 50 3 225 40 300 30 58 64 467 93 506 52 92 611 59 770 809 26 7 57 68 989 15014 17 73 93 133 47 63 97 470 3 89 613 20 32 768 862 962 82 16056 67 183 203 377 470 513 22 32 46 63 80 680 721 56 56 9 83 813 51 970 17016 21 80 155 59 72 95 236 84 92 317 466 89 503 6 21 35 37 47 672 88 713 838 959 61 18029 79 153 78 255 89 341 79 96 429 589 633 37 739 800 95 910 19019 35 49 [illegible] 165 201 94 313 26 42 65 455 613 67 69 81 729 41 8 81 836 88 20091 171 229 58 73 306 8 426 56 952 21032 7 79 108 12 219 447 567 76 666 96 840 22038 78 106 15 53 220 52 365 502 8 34 635 60 722 867 93 23022 140 92 218 39 97 356 88 420 99 555 60 719 28 888 96 917 998 240[illegible]

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

SPORT

„Ostatki” piłkarskie

ROZEGRANE w niedzielę derby piłkarskie stolicy — towarzyski mecz **Polonia — Legia** zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:2). Tak więc Warszawa nie ma swojego „moralnego” mistrza, gdyż dwa mecze ligowe rozegrane w tym roku zakończyły się raz zwycięstwem Legii, a raz Polonii w identycznym stosunku 1:0.

Remis jest wynikiem raczej zasłużonym, choć Legia mogłaby mieć o to pretensje. Sam mecz, choć walczono ambitnie, nie stał na zbyt wysokim poziomie, głównie z powodu śliskiego boiska. Poza tym wśród zawodników dało się już zauważyć przemęczenie walkami ligowymi. Najlepszym zawodnikiem na boisku był środkowy pomocnik Polonii — **Brzozowski**, który popisywał się wspaniałymi wolnymi. Niestety, miał pecha i zawsze trafiał w poprzeczkę.

Bramki padły w następującej kolejności: w 2 min. **Łabęda** dla Polonii, w 26 min. **Szymański** wyrównuje, a w 33 min. **Mordarski** zdobywa dla Legii prowadzenie. Po przerwie wyrównał w 15 min. **Świcarz**.

***

Przyszli przeciwnicy ligowi „zawlerają” teraz znajomości w spotkaniach towarzyskich. W Częstochowie drugoligowcy **Skra i Rymer** (Rybnik) stoczyli zacięty bój, zakończony zwycięstwem gospodarzy w stos. 4:3 (2:1). W Bytomiu spotkali się „starzy znajomi” — miejscowi rywale **Polonia i Szombierki**. Niespodziewane zwycięstwo odniósł „beniaminek” I ligi — **Szombierki**, w stos. 2:1 (1:1).

***

BOKSERZY **Pafawag (Wrocław) i ZZK (Inowrocław)** rozegrali na neutralnym terenie w Poznaniu, mecz kwalifikacyjny o prawo walki w rozpoczynających się wkrótce rozgrywkach o wejście do I lub II ligi bokserskiej. Bokserzy wrocławscy odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stos. **11:5**.

***

Cracovia wygrała z **Wisłą** również w boksie. Lokalne derby pięściarskie Krakowa zakończyły się zwycięstwem białoczerwonych w **stos. 10:6. Cracovia była lepsza w wagach lekkich i już po 5 walkach prowadziła 8:2. W ramach tego meczu Stysiał (Cr.) wygrał w w. półśredniej w III r. przez poddanie się przeciwnika.**

***

Warszawska drużyna bokserska **Legii gościła w Olsztynie**, gdzie rozegrała spotkanie towarzyskie z reprezentacją miasta. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

***

Najdziwniejszy chyba mecz bokserski (o ile nazwać to można meczem), rozegrany został w **Piotrkowie** pomiędzy miejscową **Concordią i ŁKS-em**. Był to ostatni mecz z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego. W meczu tym stoczono **tylko 1 normalną walkę** w w. lekkiej. Poza tym w pozostałych 7 wagach zanotowano: 4 walkowery, 2 poddania się i 1 dyskwalifikację. Pomimo to mecz został uznany za prawidłowy i był punktowany, ponieważ każda drużyna oddała w. o. tylko 2 walki, a więc żadna z nich nie była zdekompletowana. Mecz zakończył się remisem 8:8.

***

OSTATNIEJ niedzieli rozegrano tylko 3 spotkania koszykówki o mistrzostwo ligi. **W Łodzi AZS Kraków** doznał 2 porażek, przegrywając kolejno z **YMCA** (Łódź) 29:53 (14:25) i z **TUR-em** (Łódź) 30:37 (20:20).

Największą niespodziankę w dotychczasowych rozgrywkach sprawiła **Zgoda** (Świętochłowice) wygrywając u siebie z silną drużyną **Warty** (Poznań) w stos. 37:28 (17:12).

Po ostatnich spotkaniach na czoło wysunęła się lepszym stosunkiem kosz **YMCA (Łódź), przed ZZK (Poznań).** Kolejarze rozegrali jednak dotychczas o jedną grę mniej.

***

MIĘDZYMIASTOWY mecz pływacki **Poznań — Wrocław**, rozegrany w Poznaniu zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku **124:107**. W spotkaniu tym padło aż 8 **nowych rekordów okręgowych!** Oby tak dalej szło, a doczekamy się może nowych rekordów Polski. Dotychczasowe bowiem, są jak na stosunki międzynarodowe, wybitnie słabe.

***

Drużyna pływacka Gromu z Gdyni gościła w Warszawie, gdzie rozegrała spotkanie z **YMCA**, wygrywając nieznacznie 74:70, co jest sukcesem młodych pływaków YMCA.

ZE ŚWIATA

Piłkarska reprezentacja **Szwajcarii** nieoczekiwanie i niezbyt zasłużenie wygrała z reprezentacją **Wolnej Irlandii (Eire)** w stos. 1:0, rehabilitując się częściowo za niedawną wysoką porażkę z Anglią w stos. 0:6.

Jak ludowcy przemyscy

rozumieją współzawodnictwo

Ludowcy powiatu przemyskiego podjęli hasło współzawodnictwa w rolnictwie z należytym zrozumieniem i wykazali czynem, jak są uspołecznieni. Najlepiej pod względem gospodarczym i społecznym postawione gminy w powiecie: Orzechowce i Żurawica są w większości ludowcowe i mają wójtów ludowców, znanych działaczy — **Walczak i Cichobłaziński**.

Do tych gmin przyłączyła się ostatnio do współzawodnictwa pracy gmina Kmikowce. **Na terenie gminy Żurawica powstała wzorowa wieś samopomocowa: Dusowce.** Ponieważ wieś ta powstaje na zgliszczach starej wsi, a jej mieszkańcami są osadnicy z powiatu łańcuckiego, przeto ludzie ci, budując sobie nowe osiedle nie mogli równocześnie uporać się z pracą na roli. Kilkuletnie odłogi zostały zlikwidowane tylko dzięki pomocy sąsiedzkiej. **W jednym dniu obie sąsiednie gminy wysłały na dusowskie pola 296 pługów**, które w ciągu jednego dnia zaorały wszystkie odłogi.

Niezależnie od tego pomogli i przy budowie.

Obie gminy zwiozły w jednym dniu dla nowych osadników przeszło 100.000 sztuk cegły, zaś 130 furmanek z gminy Kmikowce dopomogło w zwózce innego materiału.

Ponieważ Dusowce odbudowuje Spółdzielnia Budowlana, praca ta musiałaby być zapłacona. Tymczasem, ludowcy z wymienionych trzech gmin należność za wykonaną pracę przeznaczyli na cele społeczne, co świadczy o wysokim uspołecznieniu. **J. K.**

Plan

olbrzymich przerzutów drewna

W związku z przesunięciem się baz surowcowych w stosunku do siedzib zakładów przemysłu drzewnego, spowodowanym zniszczeniem przez okupanta zwartych kompleksów leśnych, stanowiących dawniej naturalne zaplecze tych fabryk oraz z uwagi na konieczność rozładowania remanentów surowca drzewnego na Ziemiach Odzyskanych, plan przewozu Ministerstwa Leśnictwa przewiduje na rok gosp. 1948-49 dokonanie olbrzymich przerzutów surowca.

O wielkości zamierzonych prac świadczy fakt, że dla przerzucenia zaplanowanej ilości różnych asortymentów łącznie z tarcicą, potrzeba miesięcznie ok. 25.000 wagonów kolejowych, co w stosunku rocznym zamyka się ilością ok. 300.000 wagonów.

Usunięcie szkód powodziowych

Duże szkody, jakie poczyniła w Zakopanem ostatnia powódź, są już prawie całkowicie naprawione. Wzniesiono most na Rojach, zabezpieczono brzeg potoku przy rzeźni, wzniesiono zburzony mur oporowy przy ul. Kaszelewskiego oraz mur oporowy na rogu Kościeliskiej i Krupówek, odbudowano ulicę Sienkiewicza, która w czasie powodzi uległa poważnemu zniszczeniu, naprawiono ulicę do szpitala, wzniesiono mur oporowy wzdłuż Targowicy oraz odbudowano ulicę Szkolną.

Postępuje również naprzód naprawa koryta potoku Bystrego. Wszystkie prace, z wyjątkiem prac wodnych przy budowie koryta Bystrego, przeprowadził Zarząd Miejski w Zakopanem własnymi środkami finansowymi — kosztem 4.200 tys. zł.

Centrala Tekstylna

wykonała plan

Dnia 29 listopada **br. Centrala** Tekstylna wykonała **roczny plan eksportu.** Natomiast w dniu 4 grudnia br. zawiadomiła Ministra Przemysłu i Handlu o wykonaniu **ogólnego** planu sprzedaży telegramem następującej treści:

Do

Ministra Przemysłu i Handlu

OBYWATELA H. MINCA

w Warszawie

Melduję Obywatelowi Ministrowi wykonanie w dniu 4.XII br. rocznego planu sprzedaży wyrobów włókienniczych w wysokości 144 miliardy 500 milionów złotych.

Sklepy detaliczne C. T. wykonały plan sprzedaży w wysokości 2 miliardy 22 miliony złotych, co stanowi 111%.

Do końca roku ogólny plan sprzedaży zostanie wykonany w 106%.

J. Stroczan

Naczelny Dyrektor

Centrali Tekstylnej

Liceum Rolnicze w Tczewie

należy utrzymać

ZAŁOŻONE w 1945 r. Liceum Rolnicze II stopnia rozbrzmiewa gwarem uczniów.

Większość to uczniowie, którzy doskonale wiedzą po co jest szkoła, którzy uczą się, aby być nie tylko fachowcami, lecz także prawdziwymi obywatelami nowej demokratycznej Polski.

Dyrektor szkoły nie jest tylko dyrektorem malowanym, lecz także opiekunem młodzieży i działaczem SL.

Oczywiście, że każdemu, który podchodzi do takich spraw poważnie — nie brak trosk. Dotyczą przede wszystkim młodzieży.

Szkoła mieści się w Tczewie jakkolwiek miejsce jej winno być koło Tczewa w Piotrowie. Dlaczego tak nie jest. Dlaczego tak ważny w kształceniu młodzieży ośrodek mieści się w zakamarkach brudnej kamienicy miasta, dlaczego uczniowie podczas przerwy w zajęciach cisną się w ciasnym i małym korytarzyku szkoły? Oto najważniejsza troska dyr. Leszczyńskiego.

Jakiż jest skład uczniów w tej szkole? Na 96 jest 62 synów rolników, 10 związanych z rolnictwem, 18 synów urzędników, którzy oczywiście pochodzą ze wsi i 2 synów robotników.

Spośród nich wszystkich 14 spoza woj. gdańskiego i szczecińskiego.

W większości więc synowie chłopów bezrolnych. Gil Stanisław, lat 23, ojciec jego posiadał 5,6 ha w pow. Sieradz. W roku 1942 wywieźli go Niemcy wraz z ojcem do obozu, gdzie przebywali do zakończenia wojny. Potem wywieźli matkę, ale już w innym kierunku. Po wojnie spotkali się, ale nie pozostali już na „starej ziemi”.

Na pustych polach nie było co robić. Wyjechali w okolice Szczecina, do Białowa, w pow. Nowogard, gdzie ojciec uprawia ziemię—gospodarz na 5 ha. Rodzina składająca się z sześciorga dzieci i wszyscy chodzą do szkoły. Oczywiście jest b. ciężko. Ale żyje się. St. Gil kończy obecnie szkołę, chciałby się dalej kształcić, ale trudno, nie może, musi bowiem pomagać młodszemu bratu, który także chce się kształcić a ojciec nie może nastarczyć!

Brak stypendiów, które poprzednio dawała Samopomoc Chłopska, daje się dotkliwie odczuwać.

Dyrekcja sądzi, że jest to jednak tylko chwilowe.

A tymczasem pomimo wielkiego zapału do nauki uczniów, szkole grozi likwidacja. Oto ośrodek rolniczy, który jest w posiadaniu szkoły w Piotrowie, nie ma możności wyremontowania budynków. A przecież remont ten dużo nie kosztuje. Ze względu na wielką rolę, jaką odgrywa Liceum Rolnicze w tej okolicy — należy je **utrzymać** i podnieść tak, aby przynajmniej usunąć najważniejsze jego bolączki.

TRZEBA, aby nie tylko naczelne władze MO, ale i te administracyjne miasta Tczewa zrozumiały, że szkoła ta daje bardzo dużo. A tymczasem podobno burmistrz miasta b. często nie idzie na rękę dyrekcji szkoły. I dlaczego? Czyż taka szkoła stoi na przeszkodzie za rządowi miasta Tczewa?

W szkole daje się odczuć brak sił zawodowych. A szkoda. Przecież Tczew i jego okolice to naprawdę przyjemne miejsce pracy, tym bardziej w szkole takiego typu, jaką jest Liceum Rolnicze.

Internat dla uczniów mieści się w TBS z powodu braku swojego.

Uczniowie, którzy nie mieszkają w bursie TBS otrzymują całodzienne wyżywienie w szkole.

Na terenie szkoły istnieje samorząd szkolny i spółdzielnia, która ma w ręku żywienie uczniów.

Uczniowie rządzą się dobrze, władza opiekuńcza nie ma ze spółdzielnią żadnego kłopotu — przeciwnie jest zadowoloną, że potrafią rządzić się sami, że widać owoc ich dobrej pracy.

Brak jednak świetlicy na pogadanki, na organizację życia zespołowego.

PIERWSZA matura odbyła się w czerwcu br. Spośród 25 absolwentów 2 poszło na własne gospodarstwa, 6 na wyższe uczelnie, jeden jest nauczycielem, a reszta do ZSCh i PNZ.

W bieżącym roku szkolnym będą aż 3 matury. Jedna odbywała się niedawno, druga w marcu, a trzecia w czerwcu.

Wszyscy uczniowie zwiedzili Wystawę Ziem Odzyskanych we **Wrocławiu**, wycieczka trwała 3 dni. **Należy** dodać, że niezamożni uczniowie nie płacili kosztów udziału.

Ośrodek rolny szkoły tuż **obok** Tczewa w pięknym Piotrowie **posiada** 84 ha ziemi, 11 koni, 7 krów i 2 jałówki. Traktor jest wypożyczany z Wydziału Oświaty, mimo to daje się odczuwać brak inwentarza żywego, a co zatem idzie obornika. Za nawozy sztuczne trzeba płacić, a tu nie ma czym, bo przecież tylu uczniów trzeba utrzymać.

— Szkoda — mówi z żalem dyr. Leszczyński — że nie można dokonać inwestycyj. Rzeczywiście szkoda — ale sądzę, że dla Liceum Rolniczego w Tczewie już wnet skończą się trudności. **Fe**